

Kolejna próba ograniczenia wolności słowa w Kanadzie

20 października 2023

Kanadyjski minister sprawiedliwości Arif Virani obiecał „tak szybko, jak to możliwe” wprowadzić przepisy dotyczące „szkod w internecie”, wzbudzając obawy, że może to oznaczać wznowienie ustawy z 2021 r., która miała mieć na celu zakaz niektórych legalnych treści internetowych.



W poniedziałek na konferencji prasowej poświęconej antysemityzmowi, w świetle wojny między Izraelem a Hamasem Virani, niedawno mianowany na to stanowisko przez premiera Justina Trudeau, stwierdził, że Kanada potrzebuje „bezpiecznego środowiska cyfrowego w takim samym stopniu, w jakim my potrzebujemy bezpiecznych ulic w naszych miastach”.

Virani nie obiecał, kiedy nowe przepisy zostaną wprowadzone, ale powiedział: „Staram się, aby pojawiły się one jak najszybciej”. Zapewnił, że chociaż Kanada ma „z jednej strony wolność słowa, która tworzy tętniącą życiem demokrację i pozwala nam odróżnić się od innych części świata”, z drugiej strony rząd znalazł się pod „presją, aby zapewnić, że kiedy ludzie komunikują się w Internecie, nie oczerniają danych

grup, promując nienawiść lub przemoc wobec nich”.

To nie pierwszy raz, kiedy liberałowie dają do zrozumienia, że mają zamiar ożywić wygasłą ustawę z 2021 r., która spotkała się z ostrą krytyką ze strony konserwatystów. W czerwcu 2021 r. ówczesny minister sprawiedliwości Kanady David Lametti przedstawił projekt ustawy nr 36 „Ustawa zmieniająca kodeks karny i kanadyjską ustawę o prawach człowieka oraz wprowadzająca powiązane zmiany w innej ustawie (propaganda nienawiści, przestępstwa z nienawiści i mowa nienawiści)”. Obawiano się, że jeśli zostanie uchwalona, będzie mierzyła w blogerów i użytkowników mediów społecznościowych, stosując kary za wyrażanie swoich opinii.

Projekt ustawy C-36 zawierał tekst zmieniający kanadyjski kodeks karny i ustawę o prawach człowieka, definiujący „nienawiść” jako „emocję, która wiąże się z odrazą lub oczernianiem i która jest silniejsza niż niechęć, lub pogarda”. Jeśli ustawa zostanie przyjęta, teoretycznie umożliwiłaby osądzenie każdego, na kogo zostanie złożona skarga ws. „nienawiści” w internecie, nawet jeśli nie popełnił on przestępstwa. Jeśli zostanie uznany za winnego, będzie mógł być ukarany grzywną w wysokości do 70 000 dolarów oraz aresztem domowym. Bill C-36 wskrzesiłby także sekcję 13 kanadyjskiej ustawy o prawach człowieka. Artykuł 13 był kontrowersyjnym prawem dotyczącym mowy nienawiści na mocy Ustawy o prawach człowieka, która została zniesiona w 2013 roku.

Krytycy niedawnych przepisów Trudeau, tacy jak Elon Musk, twierdzą, że pokazują one, że „Trudeau próbuje zmiażdżyć wolność słowa w Kanadzie”.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: [Goniec.net](https://goniec.net)